

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ahead. miesięcznie 1,50 zł z od-
pisaniami przez pocztę 20 gr
wzrost. W wypadkach nieopłaconych, przy wzro-
staniu przedpłat, skłonięciu prosy, przetrwania ka-
mionki, otrzymujemy nie po prawa sądów pozostaw-
mych (dotyczy gazy, lub gazy) czy abona-
ment. Za datę ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogło-
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygod-
niowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka posta-
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1.
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Środa † Suchy dzień. Bedy w. d.
Czwartek Augustyna b. w.
Piątek † Suchy dzień. Teodozji p.

Dzisiaj wschód słońca	3,24	zachód	20,02
Jutro	"	"	20,04
Pojut.	"	"	20,05

Nr. 62

Wąbrzeźno, czwartek 28 maja 1931 r.

Rok X

„Deutschland“ na wodzie.

Olbrzymi pancernik, w który „ubogie“ Niemcy włożyły setki milionów marek, spłynął, po „chrzcie“ uroczystym, na wody kanału Kilońskiego.

Ojcem chrzestnym kolosa bojowego, o którym Niemcy głoszą z dumą, że jest on ostatnim słowem techniki wojennej, był sam prezydent Hindenburg. Uroczystość odbyła się w obecności tysięcy i tysięcy publiczności, wśród której dziesiątki szkolna zebrana była w imponującej liczbie. „Najmłodsze Niemcy“ mają dobrze zapamiętać sobie, jak to ojcowie ich szykują „pokój“ na morzu. Bo cała uroczystość miała przebieg niesłychanie „pokoju“; właśnie min. Curtius w Genewie składał dowody niesłychanie pokojowych intencji Niemiec, domagając się zgody Europy na połączanie Austrii. Trzebaż było „pokojowość“ tę podkreślić przez zepchnięcie na wody Kanału Kilońskiego obrzyniego pancernika. Dlatego mówcy niemieccy w Kilonji ze szczególną siłą podkreślali, że „Deutschland“ i jego liczne a dalekonośne działa są najlepszym dowodem pokojowych intencji Niemiec współczesnych.

Istotnie, pancernik ten jest „najlepszym dowodem“, ale czegoś innego. Świadczy on, że duch „rewanżu“, który opętał Niemcy, przestaje już szukać dla siebie maski i ukrycia. Występuje z jawnym cynizmem, jako groźba dla pokoju Europy. Dlatego „Deutschland“ jest nie tylko pancernikiem, nie tylko pływającą fortecą, która ma zapewnić Niemcom panowanie nad Bałtykiem. Jest to zarazem olbrzymia stalowa pływająca trumna, w której pogrzebane są nadzieje na istotną pokojowość Niemiec współczesnych. Jasnym jest, że „Deutschland“ nie jest „warunkiem bezpieczeństwa“ Niemiec, którym nikt nie zagroził, ale groźbą, skierowaną przede wszystkim przeciwko Polsce. Polska będzie musiała z tego wyciągnąć należyte konsekwencje i własne gwarancje bezpieczeństwa umocnić.

Ale, w tej pływającej trumnie pogrzebane są nie tylko pokojowe nadzieje i iluzje niektórych europejskich mężów stanu. Leżą tam również i zwłoki II-giej międzynarodówki socjalistycznej. Albowiem ten olbrzym morski, zbudowany kosztem nędzy robotnika niemieckiego, mógł powstać tylko dzięki temu, że socjaliści niemieccy głosowali za kredytami na jego budowę. Tem samym zadali oni cios śmiertelny całej swej ideologii zarówno w zakresie pacyfizmu, jak i solidarności międzynarodowej proletariatu.

Małoduszni ciekawie nasi, wodzeni na smyczy przez swych niemieckich towarzyszy, nie umieją sobie z tym faktem poradzić. Przemilczają go tedy zupełnie. Prasa socjalistyczna nie dała ani słówka już nie tylko komentarza, ale nawet informacji o uroczystościach kilońskich. Bo jakże? Partja, która niedawno jeszcze brała wybitny udział w rządach w Polsce i która dziś jeszcze snuje marzenia o powrocie do charakteru „Regierungslöhling“ — ta partja czuje przecież swoją wasalną zależność od budowniczych pancernika niemieckiego, którego armaty wymierzone są przede wszystkim przeciwko Polsce.

Co gorsza, wszyscy w Polsce zdajemy sobie sprawę z tej wasalnej zależności naszych socjalistów od budowniczych pancernika niemieckiego. Stąd jasny wniosek, że nie mogą oni być stróżami i reprezentantami państwowej suwerenności naszej. Stąd wniosek drugi: socjaliści nasi prędzej czy później będą musieli spłynąć do bałtyku komunizmu. O takim ich losie przesądzą właśnie uroczystości kilońskie i takie niespodziewane, zdawałoby się, konsekwencje mieć będzie podjęcie przez „towarzyszów“ niemieckich wilhelmowskiego hasła, że „przyszłość Niemiec leży na wodzie“.

Dzeta.

OTWARCIE TARGÓW KATOWICKICH.



W Katowicach nastąpiło uroczyste otwarcie drugich Wiosennych Targów Katowickich. — Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, których widzimy u wejścia na Targi Katowickie.

Hiszpanja zachowa Konkordat z Rzymem.

Oświadczenie ministra Leroux.

Paryż, 27. 5. — W rozmowie z dziennikarzami oświadczył hiszpański minister spraw zagranicznych Leroux, że od czasu rewolucji nie istnieje więcej problem kataloński. Nie może też być mowy o jakichkolwiek separatystycznych dążeniach Katalonji lub w innych prowincjach.

Wybory do Konstytuancy odbędą się 13 czerwca przy udziale kobiet. Rząd nie myśli przed-

żyć Konstytuancie uchwały o rozdziale kościoła od państwa. Przeciwnie, konkordat pozostanie i nadal w swej mocy. Rząd zamysła rozdzielić wielkie latyfundje w Andaluzji, celem przeprowadzenia reformy rolnej.

Hiszpanja nie ma zamiaru zrezygnować w jakiejkolwiek formie z Marokka.

X

Szczałki Bohaterów z pod Ostrołęki

spoczęły w mauzoleum nad Narwią.

Ostrołęka. — W sobotę dokonano przeniesienia zwłok żołnierzy polskich, padłych w bitwie pod Ostrołęką w roku 1831, pochowanych w bratniej mogile do mauzoleum nad Narwią, wybudowanego na miejscu najcięższej bitwy i pamiętnej szarszy artylerji generała Bema.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, Kościoła itd. W poniedziałek nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika, upamiętniającego bitwę i atak gen. Bema. W akcie tym wzięli udział: inspektor armji, generał Skierski, szef DOK. nr. 1, generał Wróblewski, dyrektor departamentu artylerji pułkownik Bolt, pułkownik Dunin Wolski, przedstawiciele władz miejsco-

wych. Po Mszy św., odprawionej przed mauzoleum kazanie wygłosił ks. biskup Łukomski. Następnie przemawiał prezes miejscowego oddziału Związku Obrońców Ojczyzny, p. Piotrowski, który wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz na cześć Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten powtórzony został przez przeszło 10.000 tłum uczestników uroczystości. Następnie przemawiał weteran z 63 roku oraz pułkownik Dunin Wolski. Po przemowach uformował się pochód, a następnie defiladę wojskową odebrał inspektor armji generał Skierski. W czasie defilady baterja armat oddała 13 strzałów.

—O—

TRAGICZNA PRZEPRAWA GALAREM.

Kraków. — Onegdaj późnym wieczorem zatonał galar, obok gminy Ostrowka, pow. mieleckiego. W galarze znajdowało się 32 robotników, wracających po pracy do domu do gminy Tursko Małe, pow. sanockiego. Zaraz po odbiciu od brzegu galar zatonał wskutek przeciążenia, a znajdujący się na nim robotnicy wpadli do wody. Uratowało się tylko 21 osób, 11 zaś utonęło. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 osób. Winę katastrofy ponosi przewoźnik, Kazimierz Pisarski.

X

OSOBLIWI „OGONEK“.

Londyn. — W Whipsnade (Bedfordshire) o 50 mil od Londynu, został otwarty ogród zoologiczny, obejmujący 200 ha lasów i łąk. W dniu onegdajszym tysiące osób udały się do Whipsnade w celu zwiedzenia nowego ogrodu zoologicznego. Jed-

nakże środki komunikacyjne są tak nieliczne, iż większość osób powracających musiała czekać godzinami, zanim któryś z nielicznych autobusów mógł je zawieźć do pobliskich stacyj kolejowych, odległych mniej więcej o jakieś 10 klm. Utworzył się „ogonek“ na przestrzeni 1 klm., w którym kobiety i dzieci pomęczone plakatami. Rozgrywały się okropne sceny.

—o:q:—

HAJDUK SKAZANY NA 8 MIESIĘCY WIEZIENIA.

(KAP.) W dniu 20 bm. odbyła się przed Sądem okręgowym w Grudziądzu rozprawa przeciwko proboszczowi kościoła narodowego, Hajdukowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 1.500 złotych na szkodę gminy. Sąd skazał Hajduka na 8 miesięcy więzienia i poniesienie kosztów sądowych.

BUNT W WIEZIENIU.

Chicago. — Wybuchł tu drugi w tym roku bunt więźniów. Więźniowie podpalili 5 sal sypialnych. Kilku więźniów zbiegło. Po zaciętej walce strażnikom udało się opanować sytuację.

POŻAR W KOPALNI ZŁOTA.

Madras. — W jednej z okolicznych kopalni złota wybuchł pożar, w którym 10 osób znalazło śmierć. Los 60 osób jest nieznany.

ZAMKNIĘCIE ŁOŻY MASONSKIEJ
W PORTUGALJI.

(KAP.) Agencja Havasa donosi z Lizbony, że rząd portugalski, chcąc zapobiec rozruchom, postanowił zamknąć lożę masonską Wielkiego Wschodu. Lokal loży strzeżony jest przez policję.

„NIE SĄDZ, BYŚ NIE BYŁ SĄDZONY“.

Mowa jest srebrem - milczenie
złotem...

Plotka, rzucana na kogośkolwiek, którą następnie chciałoby się nawet odwołać, zobrażowana przez pewnego kaznodzieję, wygląda tak: niech ktoś weźmie worek, napelnięny pierzem, roztworzy go, rozsypie całą zawartość, a potem stara się owo pierze pozbiierać.

Czy jest to możliwym? Stanowczo nie.

Tak samo rzecz się ma ze słowami rzuconymi na wiatr, szarpniętymi sławę i honor drugich. Przylgną one do tych ludzi, częstokroć zupełnie niewinnych, sprowadzając wiele przykrości a niejednokrotnie powodując nawet i tragedję.

Plotkarstwem, które jest siostrą gadatliwości zbytniej, grzeszą zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Niesłusznym jest bowiem mniemanie, że kobiety tylko mają szczególną słabość do nicowania swych bliźnich. Mężczyźni są również z tego znani, iż nie krepują się wcale w rozsiewaniu zmyślonych historyjek o znanych osobach.

Między plotkowaniem kobiet a mężczyzn jest ta chyba różnica, że one, podając do szerszej wiadomości jakiś faktik lub skandalik o znanych, czynią to z oburzenia ni-by; mężczyźni rzucają kąśliwe słowa więcej dla żartu. Skutek jest jednakowy: latka przyczepiona przylgnie silnie.

Wszyscy posiadamy pewne wady, gdyż ludzi doskonałych niema. Lecz zarazem każdy z nas ma pewne zalety. Dlaczegoż więc zawsze wyszukiwać i patrzeć na plamy, delektować się niemi, a co gorsza podawać je do jaknajszerszej wiadomości?

Może ktoś powie, że czyny ludzkie muszą podlegać krytyce, inaczej bowiem zło zanadto by się rozpowszechniło na świecie.

Krytyka a obmawianie ludzi, są to jednak dwie zupełnie odmienne sprawy.

Człowiek, zajmujący jakieś wybitne stanowisko lub urząd, który zawiadzie zaufaniem w nim położone; który nie spełni uczciwie przyjętych dobrowolnie obowiązków; który przez swą niesumiennność naraża na straty instytucje lub jednostki, podpada krytyce i sądowi.

Zajmowanie się jednak sprawami prywatnymi jednostek, komunikowanie na podstawie pozorów lub pokątnych doniesień, że np. ta pani niestosownie się zachowuje; owo małżeństwo źle żyje, ten lub tamten mąż zaniedbuje żonę i dzieci; pan X. jest gemblemem a Z. pijakiem; że w rodzinie Iksów zaszła jakaś skandaliczna sprawa i t. p., to wszystko nie może być podciągnięciem pod miano krytyki, lecz zwykłego, wstrętnego plotkarstwa.

Zniszczyć komuś opinię jest łatwo; naprawić wyrządzone zło jest po większej części niemożliwością.

Zawsze tkwić mi będzie w pamięci bardzo smutne zdarzenie; dotyczy ono człowieka dzisiaj już nieżyjącego, któremu znajomi, nie tyle ze złego serca, ile z łubowania się w rozsiewaniu niby dla żartu zmyślonych historyj, wyrządzili nigdy już nie naprawioną krzywdę. Człowiek ów wy-

PRZYCHWYCENIE MORDERCY.



Podobizna Franciszka Kiełpikowskiego, groźnego bandyty i sprawcy mordu ś. p. T. Greascha, przytrzymanego w Grudziądzu na ul. Wybickiego przez starsz. strażnika granicznego p. J. Kreutza z komisariatu Łasin.

jechał na czas pewien na wschód. Jeden z jego przyjaciół (od takich przyjaciół chroń nas Panie Boże), będąc raz w towarzystwie, iż człowiek ów został aresztowany i osadzony w więzieniu za zniewolenie nieletniego dziewczęcia. Głupi ten żart lotem błyskawicy obiegł środowisko. Interesowana osoba nic o tem nie wiedziała, i jak na nieszczęście, pobyt swój na wschodzie przeciągała. Naturalnie, ów niedźwielmeński dowcipniś odwołał ów żart niesmaczny. Lecz cóż z tego? Znalezli się ludzie, którzy do dziś dnia święcie wierzą, że człowiek ów popełnił karygodny czyn.

Mistrz słowa, Adam Mickiewicz powiedział: „mowa jest srebrem, a milczenie złotem“.

Gdybyśmy wszyscy zastosować się chcieli do tych słów, oraz, gdybyśmy naprzód na siebie i własne postęпки krytycznym okiem patrzyli, a dopiero potem zaczęli się interesować bliźnimi, sąsiadami i znajomymi, życie byłoby jaśniejszym i lepszym.

Najwspanialszą zaletą jest wyrozumiałość i dyskretność w stosunku do bliźnich.

Z BLIŹSZEJ I DALSZEJ OKOLICY.

× **Najmowo.** (Pożar stogu). W dniu 11 bm. rano około godz. 8-mej spalił się stóg słomy na szkodę rolnika p. Adolfa Osowskiego. W stogu było złożone około 80 fur słomy przedstawiającej wartość 600—650 złotych. Przyczyna powstania pożaru nie została dotychczas ustalona.

× **Budziszewo.** (Pożar zabudowań gospod. od iskier). Dnia 17 bm. przed południem od iskier wydobywających się z komina zapalił się dach na domu mieszkalnym chałupnika p. Jana Ślicla. Ogień momentalnie rozszerzył się na cały dom, poczem przeniósł się na resztę zabudowań, wskutek czego spaliły się wszystkie zabudowania. Straty są znaczne.

× **Lidzbark.** (Pod uwagę rodzicom!) Dnia 20 maja bawiło się dwóch chłopców, Konrad Bielecki i Kiński nabojem karabinowym. Bielecki położył nabój na kamień i uderzał w niego młotkiem. Nabój eksplodował, wybijając Bieleckiemu oczy i raniąc go w nogę i rękę. Kiński odniósł nieznaczne zranienie w rękę. Bieleckiego odstawiono do Kliniki Dra Kunca w Toruniu.

— **Grudziądz.** (Zapisy do szkoły). Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Handlowo - Rolniczej w Grudziądzu zawiadamia, że egzaminy wstępne dla kandydatów na kurs pierwszy odbędą się przed wakacjami dnia 18 i 19 czerwca oraz po waka-

cjach dnia 4 i 5 września r. b. Przyjmuje się kandydatów w wieku od 14—18 lat, mających świadectwo ukończenia 4-ch klas gimnazjum lub 7 klas szkoły powszechnej. Kandydaci składają egzamin wstępny sprawdzający z języka polskiego, matematyki i przyrody żywej w zakresie 4-ch klas gimn. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 16.

— **Poznań.** (Tajemnicza sprawa). Wczoraj koło północy znaleziono w pobliżu Parku Moniuszki 24-letnią Marjanę Owsieńską, leżącą na ziemi, ciężko poturbowaną. Oględziny lekarskie wykazały ogólne obrażenia cielesne i złamanie obojczyka. Od Owsieńskiej, która jest głuchoniema, nie można wydobyć żadnych zeznań. Przypadkowi przechodnie stwierdzili, że koło Parku Moniuszki przejeżdżało jakieś auto, z którego nieznani sprawcy wyrzucili Owsieńską. Wyświetleniem tej tajemniczej sprawy zajęła się policja.

KĄCIK RADJOWY.

CZWARTEK, DNIA 28. V. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,35: XXVII koncert z Filharmonji Warsz. 14,30: „Kącik dla kobiet” — „Mąż, posag i czasy dzisiejsze”. 15,50: „Szczawnica jako uzdrowisko”. 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,05: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 17,15: „Pogańska słowiańszczyzna — a morze”. 17,45: Koncert ze Lwowa. 19,10: Giełda rolnicza. 19,40: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: P. Jan Fryling, radca M. S. Z. wygl. feljeton p. t. „Zdegradowana stolica”. 20,15: Pogadanka radjotechniczna. 20,30: Muzyka lekka. 21,30: Słuchowisko. 22,15: Koncert solisty z Krakowa. 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, DNIA 29. V. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,35: „Z życia polskich zespołów śpiewaczych”. 15,50: Lekcja języka francuskiego. 16,15: „Kącik artystyczny L. S. G.” Aktualja oraz występ p. Very Bobrowskiej. 16,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Czy pszczoła myśli?”. 17,45: Koncert orkiestry i chóru męskiego „Surma” Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. L. Cymermana i W. Lachmana. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie i komunikatach retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Fr. Langner.

O szarej godzinie

Przetłómaczył z czeskiego D. Królikowski.

Staruszka od niedawna była sparalizowana. Za dnia siadywała w fotelu i spędzała czas, myśląc o przeszłości. Przed oczyma przesuwało się jej życie, jak zapisane arkuszyki papieru. Podkreślała w nich błędy i uchybienia czerwonym atramentem. Dopiero teraz widziała, że było ich wiele. Patrząc w przeszłość, nie rozróżniała ani dni, ani lat, ani zim, ani wiosen... Była jakby jedną płaszczyzną jeziora. Wiedziała, że zawsze, towarzyszy jej wyczekiwanie czegoś nieokreślonego. Było ono jakby mgłą lekką, unoszącą się nad zwierciadłem wody. Oczekiwała czegoś, gdy wychodziła za mąż; myślała, że wszystko będzie inaczej, że wszystko zmieni się nagle, a nic się nie zmieniło. Gdy jej urodziło się dziecko, czekała. Czekala, aż urodnie i tak czekała lat trzydzieści aż nadeszła starość i przekonała się, że już na nic innego czekać nie może, chyba na śmierć samą.

W szeregu dni, które jak ogniwo łańcucha wiązały się ze sobą, ona była jakby świadkiem postronnym, obojętnym. Każdego wieczora patrzyła na dzień miniony, jak na coś cudzego, co jej nie dotyczyło.

Na całe życie patrzyła jakby było gdzieś w dali zamglonej, za ścianą, a ona szła po jego drugiej stronie.

Była narzeczoną, żoną, matką, podług słów innych ludzi i sama za taką się uważała i wierzyła, że nią jest.

Była wierna, dobra, rozsądna i sama tak o sobie myślała, ale gdy teraz przyjrzała się życiu swemu dokładniej, gdy sobie uprzytomniła, jaką była w tych chwilach, widziała, że była niczem, zupełnie niczem, że nie miała złych ani dobrych przymiotów, że nie doznała ani prawdziwego smutku, ani prawdziwej radości.

Plakała, gdy jej dziecko umarło. Czy to była boleść?

Radość jej sprawiły pierwsze słowa dziecka. Czy to była radość?

Odwzajemniała pocałunki narzeczonego. Czy to była miłość?

Czy tak jak ona ludzie się smucą, cieszą, kochają? Czy to jest wszystko, czy w życiu niema nic więcej?

Odpowiedziała dziś sobie tak: Żyłam, ale inne było moje marzenie i oczekiwanie! Inne aniżeli ta szarość dni, aniżeli nuda i szarzyzna życia. Czekalam na jakąś wielką namiętność, na wielką miłość, któraby wyniosła mnie ponad wszystkich, ponad mnie samą. Wtedy byłabym rzekła: Popatrzcie na mnie, jaka jestem! Wówczas z podziwem ludzieby na mnie patrzeli i ja sama na siebie!

Myślała, że w jej życie jak w toń wód święty wnijdzie i ona jego białe stopy ucałuje. Myślała, że ktoś wrzuci w jej dusze złoty pierścień z brylantem i dusza jej zajaśnieje blaskiem, a ludzie dziwić się będą...

Ale niczego się nie doczekała.

Tak odwracała w swych wspomnieniach fioletowe, żółte i wybladłe karty życia. A dziś o szarej godzinie plakała nad niemi. Wszystko zrozumiała teraz w ostatnich dniach życia, gdy z sił wyczerpana siedziała w fotelu, nieruchoma przy otwartym oknie.

Dziś widziała, że w życiu niema cudów. I tylko z jej winy blaskiem żywym nie świeciła żadna z chwil przeżytych. Tylko dlatego, że obok nich przechodziła obojętnie, nie poświęcając im dostatecznej uwagi, zgasyły z niepamięci...

W swem gospodarstwie nie zastanawiała się np. nad łyżkami, które tak starannie czyściła. Wisiały na ścianie, i lśniły, jak dwanaścioro srebrnych lic! Pokarmy, które przygotowywała nie miały dla niej duszy, nie pochylała się nad jarzyną przyjaźni, aby doznać cichej rozkoszy. Nie popieściła trzewików swych dzieci. Nie wypełniała żadnego ze swych obowiązków dlatego, aby mieć radość i pociechę, aby doznać rozkoszy głębokiej, lecz wypełniła je z przyzwyczajenia.

(Dokończenie nastąpi.)

RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

We wtorek, 26. bm. o godz. 6-tej wieczorem Rząd premiera Sławka podał się do dymisji. Pan Prezydent dymisję przyjął, jednak dalsze kierownictwo zostawił wszystkim ministrom aż do powołania nowego rządu.

Premierem przy nowym rządzie ma zostać minister Prystor.

Wiadomości z Kowalewa.

ZWIĄZEK STRZELECKI.

Dnia 20 maja 1931 r. odbyło się na sali p. Zielkowej o godz. 20-tej zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego. Zebranie zagał p. burm. Kuchler. Na marszałka wybrano sędziego p. Lewickiego. Treściwy i obszerny referat wygłosił por. p. w. i w. f. p. Kuliszewski. Zebrani entuzjastycznie oklaskali dziękowali za referat, poczem przemówił wicestarosta p. Cwinarowicz, podkreślając w jakich stosunkach trudnych znajduje się Związek Strzelecki na terenie wąbrzeskim i jak prasa opozycyjna w brutalny wprost sposób podkopuje autorytet Strzelca. Po przeczytaniu regulaminu Związku Strzeleckiego przystąpiono do wyboru zarządu.

Prezesa został jednogłośnie wybrany sędzia p. Lewicki, który urząd ten przyjął, dziękując zebranym za zaufanie. Wiceprezesem został p. burmistrz Kuchler. Skarbnikiem dyrektor inżynier p. Liszka, referentem oświatowym kierownik szkoły p. Gierszewski, sekretarzem nauczyciel p. Szczukowski, zastępca naucz. p. Ignatowski, komendantem naucz. p. Odymała, zastępca p. Skaja.

Do Komisji rewizyjnej weszli: nauczyciel p. Maceluch, rolnik p. Krzywdziński Jan i rolnik p. Krzyżan. W wolnych głosach zajmowali głos porucznik p. Kuliszewski i kierownik szkoły p. Gierszewski. Młodzież przystąpiła gremjalnie do Związku i dało się zauważyć wielkie zadowolenie psychiczne, ponieważ młodzież tuż oddawna oczekiwała powstania Strzelca w Kowalewie.

WEZWANIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych przypomina, że termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 upłynął w dniu 15 maja 1931 r. dla płatników, którzy w terminie do 15 maja br. nie uiszcili pierwszej raty w wysokości połowy różnicy między kwotą wymierzonego podatku, a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi za rok 1930.

Na zasadzie przepisu apr. 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 168) wzywa się płatników do bezwzględnego uiszczenia wymienionego wyżej podatku a najpóźniej w ciągu dni 3-ch od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Wąbrzeźno, dnia 20 maja 1931 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 27 maja 1931 r.

— **Główny komendant Policji** pułk. Jagrym-Maleszewski bawił w Wąbrzeźnie przez 3 dni. Pobyt p. komendanta miał charakter ściśle prywatny. (-)

— **Inspekcja.** Inspektor pożarnictwa p. Kaszewski bawił w Wąbrzeźnie w drugie święto na inspekcji. (-)

— **Ze świąt.** Zielone Świątki — należące do najcudniejszych świąt — przeszły na naszym grodzie zupełnie spokojnie. Ludność, korzystając z przeslicznej pogody nie siedziała w domowych murach — lecz — podążała na łono natury — do lasu czystochlebskiego, na Podzamek, do ogrodu p. Twardowskiego i do Strzelnicy Bractwa Strzel. Wszędzie ruch. Na Podzamku orkiestra, w ogrodzie p. Twardowskiego orkiestra — a wszędzie pełno „mrowia ludzkiego”, używającego wypoczynku. — Zgodnie z przejętą tradycją środki lokomocji: samochody, autobusy, koleje — słowem wszystko umajone było zielonemi gałązkami. —

W kościele w pierwsze święto na wszystkich Mszach odczytano odzewę komitetu przyjęcia z pomocą ofiarom wylewów na Wileńszczyźnie.

— **Wystawa obrazów.** Z górą trzy dni wystawione były w salce parafialnej obrazy — dzieła nieśmiertelnych mistrzów: Kossaka, Wodzinowskiego, Fałata, Wlastimila Hoffmanna i innych. Wszystkich obrazów było coś około sto: Z nich należy wymienić kilkoro: obraz Setkiewicza — Huzar polski, oraz „Wesele krakowskie”. Ślicznie wyglądają „Bzy” — obraz Strychowskiego i „Natura wiosna”. Bronisława Jasińskiego zasługuje na uwagę obraz „Poranek”.

Zupełnie odrębną myśl w twórczości przedstawia Piotr Stachiewicz, bo większość jego obrazów to same potreti. „Głowa starca” wystawiona na onegdajszej wystawie zyskała u zwiedzających aplauz. Z sztuki Fałata należy wymienić choćby je-

den obraz, mianowicie „Bystra 1918” — Wojciech Kossak przedstawił „Leb konia”.

Obrazy Wodzinowskiego, prof. uniwersytetu, zyskują coraz większy rozgłos z tego, że lubuje się w wiejskich motywach. Zdaje się, że tylko te motywy mogą w dobie obecnej mieć największy popyt. — Prof. Wodzinowskiego obrazy: „Odpozynek żniwiarek”, „Dziewczyna z bławatkiem”, „Zaloty”, „Piękna Honorcia” i inne.

Pozatem znajdują się obrazy Wlastimila Hoffmanna, Jerzego Kossaka i Martyneckiego.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się mogło, iż wystawa dzieł tak wielkich artystów wzbudzi w mieście naszym zainteresowanie. Niestety. Poza paru osobami ze stanu średniego — nikt więcej wystawą tą nie zajął się. A szkoda. „Przecie nie samym chlebem człowiek żyje”; mówi przysłowie — ale u nas aż nadto widoczne, iż poza bezcelowymi gadaninami ogół nie zajmuje się rzeczami poważnymi. (-)

— **Zebranie Związku Strzeleckiego oddz. wąbrzeskiego.** W dniu 22 bm. odbyło się w świetlicy p. w. i w. f. pierwsze zebranie Związku Strzeleckiego, placówki miejscowej, przy udziale blisko 30 członków.

Zebranie zagał prezes p. Cwikliński, wygłaszając krótkie przemówienie na temat idei wojskowej, która ogarnąć powinna wszystkich młodych.

Następnie uchwalono wysokość składek członkowskich. Dla członków czynnych: wpisowe 50 gr. i składka mies. 30 gr.; dla członków wspierających: wpisowe 1,50 zł., składka mies. 1 zł. Szeroko omawiano utworzenie sekcji sportowej. W tym celu wybrano komitet w składzie pp.: Cwikliński, Kownacki, Oltuszewski, Michalski i Ambrożkiewicz.

Związek Strzelecki z Wąbrzeźna weźmie udział w święcie p. w. i w. f. w Kowalewie, które odbędzie się w dniu 7 czerwca br.

Cwiczenia oddziału odbywać się będą we wtorki i czwartki każdego tygodnia a zebrania w pierwszą środę po pierwszym każdego miesiąca. (-)

— **Zaufanie do niektórych autobusów zanika.** przez nieregularną komunikację. N. p. w święta nie wszystkie autobusy kursowały. Jeśli nie będą kursować, należy dać wiadomość a wszystko będzie w porządku.

— **Czy kwiatki?** Donoszą nam z kół Czytelników, wielkich miłośników natury: Góra Zamkowa została w sobotę obsadzona oryginalnymi, jedynymi w swoim rodzaju kwiatami. Kwiaty te nazywają się... chwasty (Unkraut) a posadził je dzierżawca ogrodów miejskich p. Lange. Czyż ma tyle się tylko wiadomości fachowych, że zamiast kwiatków sadzi się różnorakie „unkrauty”. Możeby przydał się kurs odróżniania kwiatów od chwastów?

(Wielki miłośnik przyrody).

— **Czyn godny naśladowania.** W czasie uroczystości imienninowych u p. starosty Sucheckiego zebrano na powodzenie w Wileńszczyźnie 50 zł. Pieniądze złożono w Kom. Kasie Oszczędności. Również na imienninach p. dyr. Blicharza zebrano 18 złotych na ten sam cel. Obywatelski ten czyn należy podkreślić z uznaniem temwięcej, że jest godny naśladowania przez wszystkich.

Prosimy wszystkich obywateli, by przy każdej uroczystości, czy zebraniu nie zapomniano o biedakach na Wileńszczyźnie, których dobiegła straszna klęska powodzi. — Złożmy chętnie ofiary a Bóg nam chętnie wynagrodzi.

— **„Potop”.** Któż nie zna przepięknych dzieł Henryka Sienkiewicza? — Małeńkie dziecko, chodzące do szkoły z przejęciem czyta dzieła Sienkiewicza — wszędzie je znajdziesz, na całej kuli ziemskiej. W każdym kraju, nietylko naszym, każdy je czyta — bo zawierają one w sobie coś niezwykłego, przyciągającego.

Dzieła Sienkiewicza zostały uscenizowane i wystawiane są obecnie we wszystkich mniejszych i większych miastach Polski. U nas wystawiony był „Potop” wczoraj wieczorem w sali „Dwór Wąbrzeski”, przez Teatr Popularny z Poznania. Kierownictwo Teatru, chcąc dać strawę duchową naszym mieszkańcom, wystawiło właśnie nie co innego a „Potop” Sienkiewicza.

Sala powinna być publicznością przepelniona, a powodzenie ogromne.

Niestety!

Na przedstawieniu było tylko kilka osób poważniejszych, a reszta — sama młodzież szkolna. Artyści, nie zważając na prawie pustą salę, grali świetnie. Na czoło grających wybiła się Oleńka, Kmicic, Zagłoba. Pułkownik Wołodyjowski — nie szczególnie. Dobry też był „Roch Kowalski”. Całość, wzięwszy pod uwagę przejęcie się aktorów deficytem — wypadła nadzwyczaj dobrze, czego dowodem były oklaski tej garstki publiczności.

I tu nad tem zastanowić się potrzeba. Na takim przedstawieniu powinni być wszyscy — a tymczasem garstka młodzieży, porywającej się do pracy nad sobą była obecną na przedstawieniu!

Kiedy nareszcie nauczymy się cenić kulturę i sztukę?! Zamiast Piękna, zło ma u niektórych większy przystęp!

— **Ze sportu.** W drugie święto Zielonych Świąt odbył się na placu luksusowym mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Makabi” z Dobrzyńa a „Pomorzanką”. Po zaciętej walce, w której przewagę fizyczną i techniczną górował „Makabi” przechyliło się zwycięstwo na korzyść „Pomorzanki” w stosunku 5:3. Następne zawody odbędą się w niedzielę, 31. bm. o godz. 5-tej po poł. pomiędzy drużyną klasy „B” K. S. „Pogoń” Chełmża, a K. S. „Pomorzanka”.

— **Są jeszcze ucziwcy!** P. Marta Lewandowska z Wąbrzeźna zgubiła teczkę, w której znajdowało się 340 zł., książeczka oszczędnościowa na 250 zł. i różne inne drobniaki. Teczkę tę znalazł 20-letni Jan Bukowski i oddał właścicielce, która oczywiście uszczęśliwiona, wynagrodziła ucziwego znalazcę.

— **Kino „Słońce”.** — „Carowa Katarzyna”. W filmie tym grają LILI DAGOWER i A. SCHLETTOW; te dwa nazwiska są tak wymowne, że filmu tego reklamować nie trzeba. — Zaznaczamy tylko, że jest to najlepsza może kreacja tych dwojga artystów. Lili Dagower, ta niesłychanie piękna artystka odtwarza rolę Carowej Katarzyny w sposób tak mistrzowski, że widzowi zostaje długie niezatarte wrażenie. Jej zewnętrzna uroda i posiągowa piękność święci tryumfy. Partner jej urodziwy i subtelny Schletow — to olbrzym o wyrazistej masce.

Z POWIATU.

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego przypada w niedzielę, dnia 31 maja br. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Sroki.

Zarząd.

— **Niedźwiedz.** (Goście w Muzeum). W drugie święto Zielonych Świąt zwiedzili muzeum p. Mieczkowski pp. Jagrym-Maleszewski, główny komendant P. P. i starosta Suchecki wraz z małżonkami.

— **Stanisławki.** (Bójka). W ubiegły piątek, wieczorem napadnięty został p. Feliks Olszewski oraz jego brat. Sprawcy napadu, Teodor Murawski i Ganica, pobili dotkliwie Olszewskich tępem narzędziami tak, iż udać się musieli pod opiekę lekarską. (-)

RUCH TOWARZYSTW

— **Bacność „Lutnia”!** Dziś o godzinie 8-mej lekcja śpiewu w lokalu p. Klimka.

— **Bacność Inwalidzi i Wdowy.** Miesięczne zebranie Legii Inwalidów W. P. w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 31 maja b. r. o godz. 12,30 po południu w lokalu p. Webera przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 78.

Zarząd.

— **Bacność Sokoli!** Wielkie nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 28. bm. o godz. 8-mej wiecz. (punktualnie) w małej sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Ze względu na ważność zebrania uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków. „Czołem!”

Zarząd.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W sobotę, dnia 6. czerwca br. o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu p. Schenkla w Piwnicach

WALNE ZEBRANIE

Spółki odwodnienia Książki.

Porządek obrad:

1. Wybór przewodniczącego Spółki.
2. Wybór 6 członków Wydziału Spółki i 6 zastępców.
3. Wybór Sądu Rozjemczego i ich zastępców.

Przewodniczący Spółki w z. Gajtkowski, skarbnik.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30. 5. br. o godz. 14-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego w Mlewie u gosp. L. Kuźmińskiego najwięcej dającym za gotówkę krowę, powózkę, 2 kwiatniki, stół, rower damski, wirówkę, stół składowy, szafę składową, 2 stoły zwykłe i wagę składową z 7 ciężarkami.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 29. maja 1931 r. o godzinie 12-tej w Wąbrzeźnie w składnicy p. Skrzypczaka przy ul. Marsz. Piłsudskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji

150 płaszczy gumowych męskich i damskich firmy Pepeege, celem pokrycia należności podatkowych. Urząd Skarbowy Pod. i Oplat Skarbow. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dn. 30. 5. 31 r. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Fiszla Saperszteina w Książkach

7 kocy, 7 swetrów, 20 kompl. zimowej bielizny, 28 koszul męskich.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 1931 r. o godz. 3 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bernarda Jaranowskiego w Osieczku młockarkę i 2 cielaki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Antoniego Michalskiego w Brudzawkach

3 jałówki i 3 buhaje.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 5,30 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Górskiego w Frydrychowie maszynę do szycia „Singer“.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 1931 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Alojzego Jaranowskiego w Piwnicach

5 tuczników, 8 warchlaków, 1 byczka, 1 jałówkę i cielaka.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Tekli Sochackiej w Książkach

1 manez.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dn. 29. 5. 31 r. o godz. 9,15 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 1 biurko.

Zbiórka reflektantów w moim biurze.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Jaranowskiego w Piwnicach

1 konia.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 29. 5. 31 r. o godz. 3 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wilhelma Roehricha w Prusach

żrebaka i szafę żelazną.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

UCHWAŁA.

W sprawie konkursowej nad majątkiem Stowarzyszenia użytkownika bydła na powiat wąbrzeski, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Kowalewie, dawniej Viehverwertungsgenossenschaft für den Kreis Briesen zu Schoensee, zatwierdza się obrachunek zarządcy konkursowego Gołuskiego z dnia 5 marca 1931 r. po myśli rozp. z dnia 14 kwietnia 1924 r. Dz. Ustaw nr. 34, poz. 351, ustalając przytem obowiązek każdego członka figurującego w liście członków do płacenia 40,— zł. dopłaty od każdego udziału, którą bez wezwania należy w ciągu 14 dni od ogłoszenia zapłacić do rąk zarządcy konkursowego Brunona Gołuskiego w Kowalewie wzgl. na tegoż konto w Banku Ludowym w Kowalewie P. K. O. 200.939 pod rygorem natychmiastowej egzekucji.

Uiszczenie dopłaty wyżej ustalonej nie zwalnia członka od obowiązku płacenia ewentualnie później ustalić się mającej dodatkowej dopłaty.

Sprzeciw przeciwko obrachunkowi oparty na tem, że wymienieni w spisie członków członkowie nie są już członkami, gdyż zostali wykluczeni, jest nieuzasadniony, skoro w myśl statutu utraci się członkostwo przez wykluczenie na zebraniu i powiadomienie o tem członka listem poleconym, co nie nastąpiło, jak to wynika z treści protokołu z 11 kwietnia 1931 r.

Kowalewo, dnia 30 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza na dzień 6 czerwca br. o godzinie 10-tej przed poł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie prac brukarskich

i to na szosie:

Niedźwiedz—Wąbrzeźno 4800 m²
Zieleń—Zieleń Dworzec 6600 m²

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych należy składać conajmniej pół godziny przed oznaczonym terminem. Na wewnętrznej kopercie należy umieścić tylko napis „Oferta na prace brukarskie“.

Koszty oferty otrzymać można za opłatą 2 zł. w tym samym urzędzie, w którym można również otrzymać bliższe informacje.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Wąbrzeźno, dnia 26. 5. 1931 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Dróg
w Wąbrzeźnie.

PRZETARG

na wywiezienie piasku z piaskowni w Wałyczu.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza na dzień 5 czerwca br. o godz. 10 przed poł.

PRZETARG PUBLICZNY

na zwózkę piasku pod bruk przez maj. Wałycz na drodze Niedźwiedz—Wąbrzeźno w ilości około 1000 m³.

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych należy składać conajmniej pół godziny przed oznaczonym terminem. Na wewnętrznej kopercie należy umieścić tylko napis „Oferta na zwózkę piasku“.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Wąbrzeźno, dnia 26. 5. 1931 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Dróg
w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa

odbędzie się dnia 1 czerwca br. o godzinie 11 u p. Augustyna Abrahama w M. Pułkowie.

Sprzedawać się będzie 2 krowy, które się odda najwięcej dającemu za gotówkę

Wójt, Jaranowski.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 4 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jakóba Zajęczkowskiego w Jaworzu

1 krowę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 4,30 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Konstantego i Antoniny Murawskich w Mysliwcu

1 lustro z podstawą.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 5. 31 r. o godz. 6 po połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Antoniego Świętoniewskiego w Frydrychowie

1 jałówkę, maciorę, powózkę i świnię.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa

Dnia 28 maja br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u małż. Gustawa i Natalji Nehringów w Podzamku Gołubskim

1 rower, 3 świniaki (po 50 ft.), 1 leżankę, 1 kanapę i centryfugę.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 28 maja br. o godz. 11,30 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa Stogowskiego w Ostrowitem

1 maciorę 3 ctr., 5 świniaków po 1 ctr., 1 kuź do wożenia wody wzgl. nawozu (metalowa).

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 28 maja br. o godz. 12,30 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. K. Fogla w Ostrowitem

1 centryfugę (60-litrową).

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 28 maja br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bolesława Niezgody w Ostrowitem

4 świnię.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dn. 29. 5. br. o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego w Nowymdworze u gosp. J. Wieczorka najwięcej dającemu za gotówkę

powózkę, wirówkę do mleka, maszynę do szycia „Singer“, rower męski, kanapę, 6 warchlaków, maciorę i 2 jałówki.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Urzędnik

na stałym stanowisku etatowym poszukuje pożyczki

1,500 zł

spłacalnej w 12 równych ratach miesięcznych po 100 zł w/wedle umowy a nadto pod zastaw wartościowych przedmiotów, tudzież z zabezpieczeniem wekslowym z odpowiedzialnością gwarancją. Zgłosz. piśm. przyjmuje admin. „Głosu Wąbrzeskiego“

Zgubiono

TOREBKĘ

z zawartością 320 zł. oraz książeczkę oszczędnościową Kasy Spółdz. Parcelacyjno-Osadczej w Grudziądzu, która jest już unieważniona. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem

M. Lewandowska, Piłznica.

Sięje

TRUCIZNĘ

na męm polu przez cały

J. Szaro, Polna 14

Szofer - mechanik

rzetelny potrzebny zaraz.

Kaucja wymagana.

Betlejewska senj.

Wąbrzeźno, Rynek 1.

Skład

3 pokoje i kuchnię

wydzierżawię od 1. 7. 31.

J. Steinert

Stemple
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po najtańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.

Ogłaszajcie

w „Głosie

Wąbrzeskim“

Grogerja pod Łabędziem

Fl. Bialecki, Wąbrzeźno,

ulica Hallera Nr. 9.

Poleca po bardzo niskich

cenach: Tapety, farby, lakiery, pokost, krede, gips, pendzle, szcztotki, karbolinum, froter do podłóg, oleje, smary, kwas solny, kwas siarczany, klej stolarski.

KINO SŁOŃCE KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Już w środę, dnia 27 bm. i w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8,45 wieczorem ukaże się słynna

Lili Dagower i niezrównany Adalbert Schlettow

w ich czołowym niezrównanym superszlagierze rosyjskim p. t.

CAROWA KATARZYNA